

Kto tak naprawdę straszy? Twórcy teorii spiskowych, czy mainstreamowe media?

1 listopada 2009

„Rząd Światowy powstanie bez względu na to, czy nam się to podoba czy nie. Otwartą pozostaje jedynie kwestia, czy Rząd Światowy stworzony zostanie na drodze przemocy czy powszechnego przyzwolenia.” (James Paul Warburg)

„Nad społeczeństwem dominować będzie elita... która dla osiągnięcia swoich politycznych celów nie będzie wzbierać się przed stosowaniem najnowocześniejszych technik kształtowania publicznych zachowań i utrzymywania społeczeństwa pod ścisłą kontrolą i inwigilacją.” (Zbigniew Brzeziński)

„Idealną sytuacją dla każdego człowieka jest ta, która pozwala mu na pełną wolność działania przy jednoczesnym kontrolowaniu zachowania innych w celu wymuszenia posłuszeństwa na drodze do realizacji własnych pragnień. To znaczy, innymi słowy, każdy człowiek poszukuje władzy nad światem niewolników.” (James Buchanan, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii)

Podobno twórcy tzw. „teorii spiskowych” to paranoicy, czyli ludzie chorobliwie podejrzliwi i do szpiku kości przesiąknięci paraliżującym lękiem.

Oficjalną i jakże pokrzepiającą w swoim optymizmie wersję rzeczywistości, w której przyszło nam żyć, podobno jedyną prawdziwą i niezafałszowaną, możemy przeczytać i zobaczyć w mainstreamowych mediach.

Wersję „paranoiczno-spiskową” możemy znaleźć w blogach, prowadzonych przez totalnych świrów i pomyleńców.

Oficjalne media przekazują rzetelne i sprawdzone wiadomości

oraz poczucie bezpieczeństwa i spokoju. Paranoiczne blogi i strony wręcz przeciwnie: sączą w dusze porządnych obywateli niczym nieuzasadniony lęk.

Przyjrzyjmy się więc temu, co piszą media...

TERRORYSTA – TERROR – TERRORYZM!!!

Gdzie nie spojrzysz, wszędzie czai się brodaty terrorysta owinięty jak baleron materiałami wybuchowymi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ostrzega:

„Terroryzm – co robić w sytuacji zagrożenia: Ogólne zasady
Zwróć uwagę na to, co dzieje się wokół ciebie. Dotyczy to przede wszystkim miejsc publicznych, np.: supermarketów, środków komunikacji publicznej, imprez masowych.

Co może być sygnałem ostrzegającym o niebezpieczeństwie?

- rzucające się w oczy nietypowe zachowanie osób,
 - pozostawione bez opieki przedmioty: paczki, torby, pakunki,
 - samochody, a zwłaszcza furgonetki, parkujące w nietypowych miejscach, tj. w pobliżu kościołów i miejsc organizowania imprez masowych i zgromadzeń,
 - nie dotykaj podejrzanych przedmiotów pozostawionych bez opieki,
- powiadom stosowne służby (policję, straż miejską, administratora obiektu),
- jeżeli dojdzie do akcji ewakuacyjnej lub ratowniczej, zastosuj się do poleceń osób kierujących operacją,
 - zachowaj spokój i bezpieczeństwo, bez paniki opuść niebezpieczną strefę”

Pamiętaj, nigdzie nie jesteś bezpieczny. Pamiętaj, musisz się bać! Nieustające banie się to twój obywatelski obowiązek! Bój się, rozglądaj się trwożliwie wokół, podejrzewaj o nieczne zamiary wszystkich i każdego, nie ufaj nikomu i koniecznie podglądaj, szpieguj i donoś na każdego, kto ci się nie podoba.

Każda pozostawiona bez opieki walizka to jak nic bomba! Jak tylko jakąś zobaczysz, wiej najszybciej jak potrafisz i padnij

na ziemię za najbliższym narożnikiem. I bardzo starannie pilnuj swojego bagażu, bo jeśli pozostawisz go choćby na sekundę bez nadzoru możesz mieć pewność, że wysadzą go w powietrze na najbliższym poligonie.

Dzwoń na policję, jeśli zobaczysz samochody, a zwłaszcza furgonetki, parkujące w pobliżu kościołów i miejsc imprez masowych. Jak wiadomo pod kościołami, kinami i dyskotekami samochody nie parkują nigdy, więc jeśli jakiś tam zobaczysz, to znaczy, że w środku siedzą zamaskowani islamiści na worach trotylu.

Wchodząc gdziekolwiek: na dworzec kolejowy, do galerii handlowej czy na dyskotekę nie czuj się radosny, a zwłaszcza bezpieczny, pamiętaj, śmierć z ręki terrorysty może cię spotkać wszędzie, więc zrób najpierw rozeznanie terenu (MSWiA):

„Jak się przygotować:

- pomyśl, którędy w pośpiechu można się ewakuować z budynku, metra lub innych zatłoczonych miejsc,
- zwróć uwagę na ciężkie lub łatwo tłukące się przedmioty, które mogą być przesunięte podczas wybuchu,
- zapamiętaj elementy z najbliższego otoczenia”

Listonosza też do domu nie wpuszczaj, bo nie masz pewności, czy nie przeszedł na islam. Ale jeśli już popełniłeś ten błąd, zastosuj się do ministerialnej instrukcji (MSWiA):

„Jak postępować w przypadku otrzymania podejrzanej przesyłki
Co powinno wzbudzić podejrzenia:

- brak nadawcy,
- brak adresu nadawcy”

Skoro byłeś tak nierozsądny, że wpuściłeś listonosza i tak durny, że przyjąłeś paczkę, pamiętaj, istnieją procedury bezpieczeństwa, które mogą (choć nie muszą) cię uratować. Oto instrukcja postępowania w takim przypadku (MSWiA):

„- umieść tę przesyłkę w grubym worku plastikowym i szczelnie go zamknij,
– worek ten umieść w drugim grubym plastikowym worku, ten również szczelnie zamknij – zawiąż supeł i zaklej taśmą klejącą,
– paczki nie przenoś, najlepiej, by pozostała na miejscu,
– powiadom lokalny posterunek policji lub straż pożarną – służby te podejmują wszystkie niezbędne kroki w celu zabezpieczenia przesyłki.”

Robiąc to wszystko módl się głośno, żeby przy przekładaniu z worka do worka paczka nie wybuchła, bo jak łatwo przewidzieć, foliowy worek to nie szyba pancerna, więc w razie eksplozji paczki nie uchroni cię przed śmiercią ani kalectwem.

Nie ciesz się głupio i nie sądź, że unikanie dworców i lotnisk lub rezygnacja z rozrywek w kawiarniach i kinach zagwarantuje ci bezpieczeństwo. Nie jesteś bezpieczny nigdzie, nawet we własnym domu i nawet wtedy, gdy nie wpuszczasz do niego listonosza.

KRYZYS

Co najmniej od półtora roku słyszymy słowo „KRYZYS” odmieniane przez wszystkie przypadki i od świtu do nocy powtarzane przez wszystkie media niczym święta mantra. Jeśli któryś z medialnych komentatorów ośmieli się zasugerować, że w Polsce KRYZYS jest nieodczuwalny, wszyscy rzucają się na niego z krzykiem, że KRYZYS był, KRYZYS jest i KRYZYS będzie i wszyscy bez wyjątku ten KRYZYS odczuwamy.

Nawet jeśli ktoś KRYZYSU nie czuje, to i tak się ogranicza, nie kupuje, nie inwestuje, nie podróżuje ani sobie nie dogadza, bo przecież w całym świecie jest KRYZYS i trzeba się wstrzymać. I tak właśnie wszyscy produkujemy coraz większy KRYZYS, bo brak aktywności zakupowej i inwestycyjnej jest czynnikiem KRYZYSogennym.

OGÓLNOŚWIATOWA PANDEMIA ŚMIERTELNIE GROŻNEJ CHOROBY

Wytłucze nas skuteczniej, niż średniowieczne epidemie dżumy i cholery. Najpierw pojawiły się priony, a potem SARS. Zabił 774 osób na całym wielkim świecie, głównie w dalekich Chinach i na Tajwanie, ale media siały panikę, jakby cały świat wymierał. Jeszcze nie zdążyliśmy dojść do siebie po tym jakże śmiertelnym żniwie, gdy zaatakowała nas ptasia grypa. Po tej grypie świat miał stać się bezludną pustynią, po której hula tylko wiatr, więc władze na granicy rewidowały każdego, sprawdzając, czy przypadkiem nie przewozi najgroźniejszej kontrabandy na świecie w postaci kawałka pieczonego kurczaka lub kanapek z indykiem. Jeśli takowe znaleziono, lądowały one w pojemniku z napisem „biohazard”, a samochód i jego właściciele zostawali poddani gruntownej dezynfekcji.

Ptasia grypa minęła, lecz nie dano nam odetchnąć, bo natychmiast pojawiła się świńska. Media szalały i wciąż szaleją, jakby nadciągał koniec świata. Najpierw, niczym z niezapomnianego Radia Erewan dowiadujemy się, że zmarły setki ludzi w Meksyku, zaraz potem, że tylko dziesiątki, a tak naprawdę zaledwie kilka, ponieważ jako ofiary A/H1N1 policzono zmarłych ze starości, na AIDS, zawały serca, raka, a nawet ofiary wypadków drogowych i błędów medycznych. Na całym świecie trwają polowania z nagonką na każdą osobę, którą można policzyć jako ofiarę wirusa A/H1N1, przy czym słowo „ofiara” nie oznacza bynajmniej przypadku śmiertelnego. Bezcenna jest informacja o każdym, kto z powodu owego wirusa przynajmniej raz kichnął. Władze modlą się o przynajmniej jeden przypadek zgonu, na szczęście bez skutku, bo zdrowieją nawet ci, których zdrowie jest w totalnej ruinie, spowodowanej zupełnie innymi, przewlekłymi chorobami. Te bolesne zawody nie przeszkadzają jednak Światowej Organizacji Zdrowia ogłosić wszechświatowej pandemii najwyższego, 6 stopnia, kategorycznie zakazać liczenia chorych i zmarłych (żeby łatwiej było fałszować statystyki) i zlecić kopanie zbiorowych mogił w Belgii i UK.

Ludzie coraz powszechniej przestają wierzyć w medialne doniesienia, ale na szczęście mamy Ukrainę i znów możemy

zacząć się bać!

TVN: „Wirus zabija pod polską granicą 34 ofiary, setki chorych”

Oczywiście, jak zwykle już po chwili dowiadujemy się, że podobnie jak w Meksyku policzono wszystkich zmarłych, a nie ofiary A/H1N1. Tych było... sztuk 1 (słownie: jeden) i 11 chorych. Jak zwykle: elektryzujący tytuł:

„Lepiej nie jechać na Ukrainę – Tysiąc osób w szpitalach”

i dalej wiadomość mu zaprzeczająca:

„Wiadomość o “tajemniczym wirusie” na Ukrainie zelektryzowała Polskę w czwartek. Z danych Ministerstwa Zdrowia Ukrainy wynikało, że w trzech okręgach (lwowskim, tarnopolski, iwano-frankowski) na gripę chorych jest 37 923 osoby, hospitalizowano 951 osób, z czego 61 na intensywnej terapii. Na powikłania pochorobowe zmarło 37 osób. 1 osoba zmarła na gripę A/H1N1. 11 jest zakażone tym wirusem. Zachorowania nasiliły się w od 19 października.”

Ukraina wymiera, my będziemy następni. Obywatelu, nie przestawaj się bać! Jeśli przestałeś wierzyć w te doniesienia i trząść się ze strachu mamy dla ciebie kolejną wiadomość prosto z mainstreamowych mediów:

GLOBALNE OCIEPLENIE

Świat się kończy, a dla ludzkości, ba, dla całej naszej planety, wybiła już ostatnia godzina. Oczywiście, wszystkiemu jesteśmy winni my, ludzie, bo kupujemy i oddychamy.

„Ekologiczna katastrofa już za 20 lat?

Za 20 do 30 lat lodowa pokrywa Arktyki w ciągu letnich miesięcy będzie kompletnie zanikać – twierdzą brytyjscy naukowcy, którzy wrócili z przełomowej ekspedycji na Biegun Północny.”

Poziom morza ma wzrosnąć o 7 metrów, dzięki czemu potopimy się wraz z pingwinami, fokami i białymi misiami. Bójmy się i ani przez chwilę nie przestawajmy się bać!!!

„Zmiany klimatu już teraz szkodzą ludziom i ekosystemom. Topnienie lodowców w górach, rozpadanie się pokrywy lodowej na biegunach, wzrost poziomu mórz, wymieranie rafy koralowej, odwilże, zmiany ekosystemów, śmiertelne fale upałów, powodzie – to zjawiska, z którymi mamy do czynienia na coraz większą skalę. Nie tylko naukowcy są świadkami tych zmian. Od Grenlandii, przez Himalaje, Europę i Afrykę, a skończywszy na mieszkańcach wysp Kiribati na Pacyfiku, ludzie i przyroda zmagają się ze skutkami zmiany klimatu. Niebezpiecznych skutków zmian klimatu doświadczamy już teraz, kiedy temperatura podniosła się “zaledwie” o 0,8 °C. Dlatego też naukowcy apelują o powstrzymanie wzrostu temperatury na poziomie poniżej 2 °C. Jeżeli nam się to nie uda to w przeciągu kolejnych dekad warunki panujące na naszej planecie osiągną bezprecedensowy stan, z którym obecnie żyjące gatunki nigdy nie miały do czynienia (średnia życia gatunku to 1-3 miliony lat).”

Jaki nieuk wymyślił to ostatnie zdanie??? Młodych informuję, że w latach 70. naukowcy straszili nas bardzo, ale to bardzo rychłym złodowaceniem. Gazety licytowały się, która przedstawi najstraszliwszą prognozę, a my przygotowywaliśmy się moralnie do przetrwania w krainie wiecznych lodów.

PRZELUDNIENIE

„Jest nas za dużo

Populacja Ziemi przekroczyła właściwe rozmiary. Tak w rozmowie “BBC One Planet” twierdzi doradzająca prezydentom USA w sprawach naukowych Nina Fedoroff. Ludzie przekroczyli już punkt, w którym Ziemia jest w stanie podołać naszej obecności. Musi nas zacząć ubywać, musi zmniejszyć się stopa przyrostu naturalnego – twierdzi prof. Fedoroff, nosząca oficjalny tytuł “Science and Technology Adviser”.

Prawda, że to pokrzepiające wiadomości? Nasze media zawsze przekazują nam bezwzględnie prawdziwe informacje i nigdy nie straszą ani nie generują paranoicznego lęku.

Nasze szlachetne władze ufają obywatelom i pozwalają im cieszyć się przywilejami oraz wszelkiego rodzaju wolnościami obywatelskimi. Policja jest profesjonalnie przeszkolona i potrafi skutecznie wyłapać przestępców w taki sposób, żeby nie naruszać miru domowego spokojnych i uczciwych obywateli.

„Amerykańska policja niczym STASI – szpiegujcie ludzi na ulicach!

William Bratton z policji w Los Angeles zachęca mieszkańców do zgłaszania wszelkiej podejrzanej aktywności, która może zagrażać zarówno im jak i otoczeniu. Jako przykład podawane są większe zakupy środków chemicznych na stacjach benzynowych (nawet codziennego użytku).

Wymieniane są główne typy dziwnego rodzaju aktywności:

- intensywne zapachy chemikaliów
- noszenie przez kogoś ubrania zbyt dużego jak na jego/jej rozmiar lub noszenie ubrania zbyt ciepłego niż wymaga tego aktualna pora roku
- zaobserwowanie obcej osoby pytającej o zabezpieczenia danego budynku”

Oczywiście, tylko paranoicy podejrzewają wszystkich i każdego o złe zamiary i tylko paranoicy czują przymus szpiegowania, podsłuchiwania i inwigilowania wszystkich i każdego. Zdrowi umysłowo ludzie, a tacy przecież zostali przez nas wybrani do reprezentowania naszych interesów i dbania o nasze dobro nigdy tego nie robią, szanując naszą prywatność, która jest dla nich świętością.

„Totalna inwigilacja: Kto czyta moją pocztę?

Archiwum wiadomości e-mail przechowywane jest na serwerach dostawcy poczty elektronicznej. Dostęp policji do tych wiadomości wymaga zgody sądu. Wszystkie wiadomości elektroniczne: te, które czytasz, i te, które wysyłasz, są

przechowywane na serwerach dostawcy usług poczty elektronicznej. Czy można poprosić o usunięcie takich danych? A może prawo nakazuje archiwizację e-maili, np. do wglądu policji? Obecnie nie, w przyszłości jednak sytuacja może się diametralnie zmienić, na co wskazują starania Parlamentu Europejskiego i polskiego Sejmu, żeby radykalizować prawo telekomunikacyjne i stosować przymusowe gromadzenie informacji.”

Słusznie, bo przecież wszyscy jesteśmy potencjalnymi bandziorami. Po co policja ma się uczyć sztuki tropienia przestępców, skoro może nic nie umieć, ale za to mieć dostęp do gotowców?

Obywatelu! Oglądaj tylko wiadomości w mainstreamowych mediach i bój się. Nigdy nie przestawaj się bać. Tylko wtedy, kiedy się boisz władza czuje, że jest ci potrzebna, a nawet niezbędna. Uwierz, że świat pełen jest TERRORYSTÓW, TERRORU I TERRORYZMU. Uwierz, że za każdym rogiem czai się TERRORYSTA, który chce cię wysadzić w powietrze lub zarazić wąglikiem. Uwierz, że twój najbliższy sąsiad i przyjaciel jest bandytą, który ci zagraża. Dlatego bądź posłuszny i rób wszystko, co władza ci każe. Donoś, szpicluj i bój się nieustająco. Dla własnego dobra wyrzeknij się praw obywatelskich. Z radością poddawaj się rewizjom osobistym, bo dzięki temu przyczyniasz się do wzrostu bezpieczeństwa wszystkich obywateli. Na swój koszt zainstaluj we własnym mieszkaniu kamery wideo, przez które policja będzie mogła śledzić twoje poczynania nawet w twoim WC. Czym prędzej spraw sobie i swojej rodzinie chip RFID, dzięki któremu będziecie zawsze widoczni i zawsze pod kontrolą.

Nasze media kochane NIGDY nie kłamią. Ufaj swojej gazecie. Zamiast samodzielnie myśleć bezkrytycznie oglądaj wiadomości w TV. Nie buntuj się przeciwko władzy i bez sprzeciwu wykonuj jej rozkazy, bo ona jest po to, żeby zadbać o twoje bezpieczeństwo. I nigdy, ale to nigdy nie słuchaj żadnych paranoicznych spiskówirów. To niebezpieczni dewianci i

niegodziwi dranie, którzy chcą cię wystraszyć i podburzyć do buntu.

„Paranoja to znajomość wszystkich faktów.” (William S. Borroughs)

„Pamiętajmy, że naukowcy dowiedli, iż osobnicy podejrzliwi, wręcz paranoiczni, mają znacznie większą szansę na przetrwanie.” (prof. Maria Dorota Majewska)

„W całej ludzkiej historii więcej przestępstw popełniono z powodu posłuszeństwa, niż nieposłuszeństwa obywatelskiego. Tak więc to nie sprzeciw, nie bunty i nie dewianci są zagrożeniem dla społeczeństwa. Prawdziwym zagrożeniem dla wszystkich społeczeństw są ludzie bezmyślnie i ślepo posłuszni jakimkolwiek władzom.” (Phillip Zimbardo)

„Tłumienie rebelii i wszelkich innych poglądów jest oznaką tyranii. Chodzi o to, żeby nie dopuścić opozycji, żadnych alternatywnych poglądów do iluzji, którą stworzono. Zazwyczaj do iluzji, że dadzą ludziom bezpieczeństwo, lepsze życie, choć tak naprawdę zabierają ludziom wolność i swobody.” (Phillip Zimbardo)

Czytelniku, pamiętaj, nie wolno ci wierzyć w żadne wstrętne „teorie spiskowe”! Musisz uwierzyć, że autorzy tych doniesień są spiskoświrami i że piszą te bzdury tylko dlatego, że są sparaliżowani lękiem przed życiem, światem i odpowiedzialnością i dlatego projektują swoje lęki na świat, zamiast się z nimi odważnie zmierzyć. Pamiętaj, ludzie, którzy tworzą i rozpowszechniają te odrażające teorie spiskowe są prości, niewykształceni, zabobonni, brudni i śmierdzący, ich status społeczny i materialny jest niski, nie myją rąk i zębów, są niezrealizowani życiowo, nikt ich nie kocha, są niezdolni do stworzenia zdrowego partnerskiego związku, są oziębli seksualnie, cierpią na impotencję, zostali porzuceni przez partnerów i własne dzieci, nie mają satysfakcjonującego życia osobistego, są zgorzkniali, rozczarowani sobą,

zawiedzeni ustrojem społecznym i własną pozycją w świecie*) i sami sobie tu dopiszcie, co jeszcze psychopatyczni inżynierowie nastrojów społecznych i toksyczni psychologowie mogą wymyślić, żeby tylko obrzydzić wam i ośmieszyć tych, których w żadnym razie nie powinniście słuchać.

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)

PRZYPIS

*) Tych oszczerstw nie wymyśliłam, zaczerpnęłam je z bloga pewnego psychopatycznego i jadowicie toksycznego... psychoterapeuty oraz z blogów jego kumpli spod ciemnej gwiazdy. Czuwaj Boże nad jego pacjentami i miej ich w opiece!!!